

Korea Północna wykradła tajemnice wojskowe USA

11 października 2017

Południowokoreański dziennik „Chosun Ilbo” ujawnił, że północnokoreańskim hakerom udało się włamać do chronionej sieci wojskowego intranetu i ukraść 235 Gb danych, przede wszystkim ściśle tajnych dokumentów z amerykańskimi planami wojny przeciw Północy. Informacja ma efekt bomby.

Włamania dokonano we wrześniu ubiegłego roku, ale do tej pory było to trzymane w sekrecie. Wśród wykradzonych dokumentów figuruje m.in. Plan Operacyjny 5015, ostatni, bardzo szczegółowy plan działań wojennych armii amerykańskiej i południowokoreańskiej. Do tego plany akcji mających na celu zabicie północnokoreańskiego przywódcy Kim Dzong Una.

Według deputowanego rządzącej Partii Demokratycznej Rhee Cheol Hee, ministerstwu obrony udało się dotąd zidentyfikować mniej więcej 80 proc. wykradzonych dokumentów. KRLD jest teraz w posiadaniu planów wojskowych w przypadku stanu wyjątkowego i wszystkie szczegóły wspólnych amerykańsko-południowokoreańskich manewrów militarnych. Do tego przejęła informacje na temat kluczowych instalacji wojskowych wokół elektrowni Południa. Rzecznik armii Seulu odmówił komentarza w tej sprawie, w imię tajemnicy wojskowej.

Według przypuszczeń amerykańskich, Korea Północna dysponuje jednostką specjalną złożoną z prawie 7 tys. specjalistów od ataków informatycznych.

Tymczasem w Stanach media skoncentrowały się na informacji podanej przez NBC News, jakoby szef amerykańskiej dyplomacji Rex Tillerson miał nazywać prezydenta Donalda Trumpa „debilem”, i to zanim tego określenia użył Kim Dzong Un. Prezydent Trump kilka dni temu skrytykował Tillersona za otwarte mówienie o dyplomatycznych kanałach komunikacyjnych

między Stanami a Koreą Północną. „On traci czas na te negocjacje” – napisał prezydent na Twitterze – „Rex, zachowaj energię, i tak zrobimy to, co trzeba”.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)